

**WOJEWODA GDAŃSKI**  
Henryk Śliwowski



W Spółdzielczych Domach

Handlowych

## Wymiana z zagranicznymi magazynami

W roku trzydziestolecia PRL spółdzielcy spod znaku „Społem” zobowiązali się do licznych działań, zmierzających do lepszego zaopatrzenia sklepów i podniesienia jakości obsługi klientów. Złożono pokątne zwiększenie produkcji własnych zakładach wytwórczych, przyspieszenie oddania do użytku ok. 120 pawilonów osiedlowych (nie licząc pojedynczych sklepów), skrócenie okresu remontów w ok. 800 spółdzielczych placówkach handlowych, wydłużenie czasu pracy w licznych spółdzielczych sklepach, poprawę obsługi przez sprzedawców, zatrudnienie pracowników w niepełnym wymiarze godzin — pomagających sprzedawcom w godzinach szczytu itp.

Dla wzbogacenia rynku, obok zwiększenia produkcji własnej i rozszerzenia bezpośredniej współpracy z przemysłem, Spółdzielcze Domy Handlowe nawiązały kontakty z podobnymi placówkami zagranicznymi. Efektom tej współpracy będzie wymiana towarowa pomiędzy największymi placówkami spółdzielczych polskich i zagranicznych. Tak SDH „Central” w Łodzi organizuje wymianę towarową z Dorem Towarowym w Lipsku i zawrze umowy z domami towarowymi na Węgrzech i we Włoszech. SDH „Alfa” w Poznaniu organizuje wymianę towarową z Dorem Towarowym w Catibus, SDH „Sezam” w Gdańsku — z DT „Tomas” w Konstancji, SDH „Jubilat” w Krakowie z DT „Moldova” w Jassach, SDH „Zenit” w Katowicach z DT „Budocnost” w Havirów w Czechosłowacji.

Oprócz działań krytych handlowych, spółdzielcy zamierzają także zwiększyć wartość usług dla ludności. Zamierzenia te mają być realizowane przez uruchomienie co najmniej 850 nowych punktów usługowych. Ponadto zwiększa się zakres już świadczonych usług, jak dostawy towarów do domu, usług krawieckich, przeróbek i szycia odzieży dziecięcej itp.

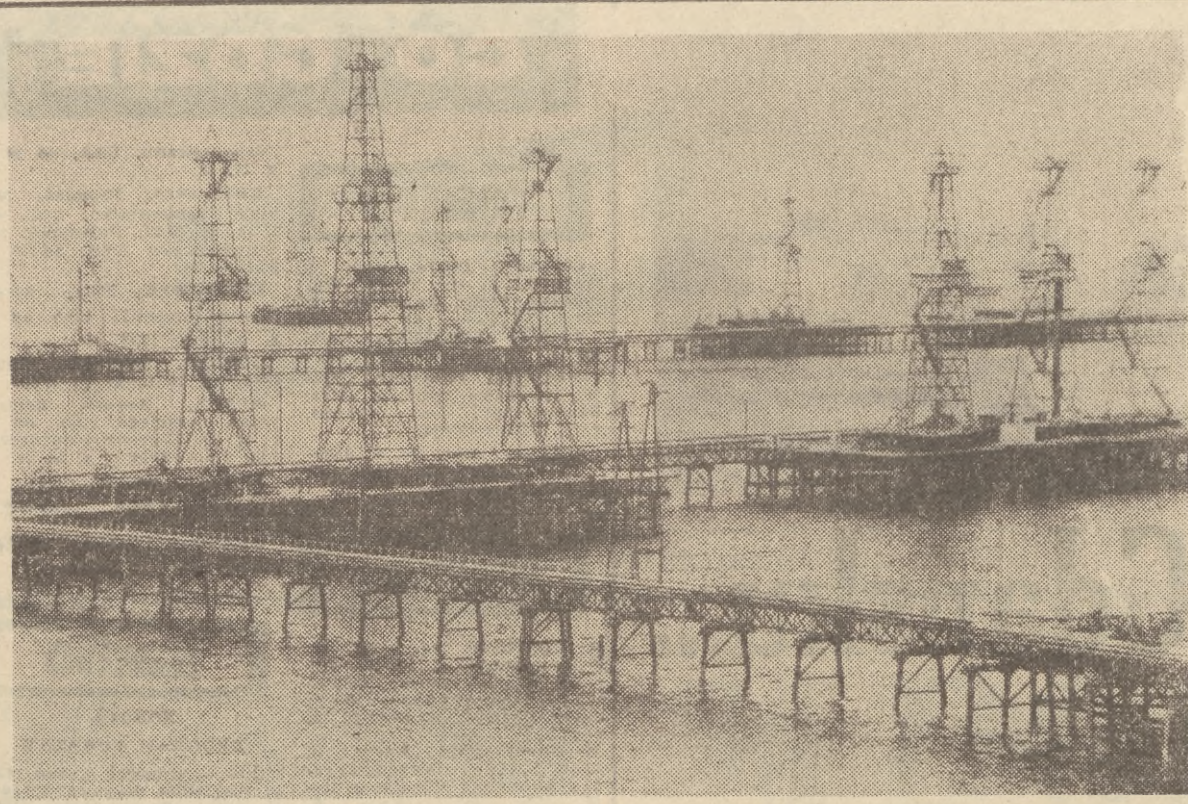
## FART po raz trzeci

Rada Uczelniana SZSP przy Państwowym Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku po raz trzeci już będzie gospodarzem Plenaru Studentów Szkół Plastycznych Krajów Naddbałtyckich. Spotkanie odbędzie się w pierwszej połowie sierpnia i skupi — poza studentami polskich uczelni plastycznych — ich kolegów z krajów skandynawskich, NRD, NRF, Związku Radzieckiego oraz Czechosłowacji.

FART 74, oprócz konfrontacji postaw artystycznych najmłodszych twórców, obejmie też kilka realizacji tematycznych. Plenar zakończy wystawa prac oraz dokumentacji artystycznych działań uczestników. (ak)

## Stuletnia traszka

W rejonie Kolymy na Syberii, na głębokości 11 metrów znaleziono w bryle lodu traszkę, będącą w stanie hibernacji. Po stopieniu lodu traszka ożyła. Dostarczona ją do Muzeum Zoologicznego Akademii Nauk w Kijowie. Zwierzę wy-



ZSRR. Naftowy krajobraz w bakijskich wybrzeży Morza Kaspijskiego.

CAF — TASS

## W skali „makro” i „mikro” Także rynek wiejski wymaga badań

PLAN zakłada, że wartość sprzedanych w tym roku towarów wyniesie ok. 190 mld zł i będzie wyższa o przeszło 9 proc. niż w ubiegłym roku. Najważniejszym zadaniem handlu wiejskiego jest dbałość o zachowanie równowagi rynkowej. Jeśli idzie o artykuły żywnościowe, to zapotrzebowanie rynku zostanie w pełni zaspokojone, z wyjątkiem okresowych niedoborów w takich artykułach, jak kasza gryczana, miód, groch. Wzrosną za to znacznie dostawy ryb i ich przetworów oraz artykułów mleczarskich.

Poważnie, bo w niektórych asortymentach o kilkadziesiąt procent, zwiększą się dostawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, choć nie ukręca się, że może zabraknąć niektórych typów pralek, lodówek czy maszyn do szycia, gdyż pęd do modernizacji gospodarstwa domowego, mimo zwiększenia dostaw, może się dać odczuć niedobór rowerów i motorów, mebli, niektórych proszków do prania, emaliowanych garnków, wader, misek, niektórych typów odbiorników telewizyjnych, magnetofonów itp.

W niektórych asortymentach, jak np. ubrania męskie z elastycznym, spodnie z elany, buty gumowe i tekstylnogumowe, popyt jest już w zupełności zaspokojony, co wywołuje wielokrotne zjawisko — kształtowanie się rynku konsumenta, tzn. takiego rynku, gdzie konsument decyduje o tym, jak i w jakim tempie, a nie odwrotnie. Wiedzą, że w dziale niektórych innych artykułów, takich np. jak pewne tkaniny wełniane, flanela, tkaniny frotte, chodniki, firanki, w najbliższym czasie będzie jeszcze nie-

Ogólnie o rynku wiejskim wiadomo sporo; a to, że siła nabywcza ludności rolniczej w tym roku poważnie wzrosła, gdyż przewidywane dochody ze sprzedaży artykułów rolnych wyniosą ponad 180 mld zł i będą o 8 proc. wyższe niż w roku ubiegłym; a to, że o siłę nabywczą rynku wiejskiego w dużym stopniu decydują także ludzie pracujący w mieście. Wynika to z prostego rachunku: na wsi mieszka połowa ludności naszego kraju, natomiast pracuje w rolnictwie tylko ok. 1/3. Obserwuje się także denaturalizację spożycia — proces ze wszech miar pożądany, świadczący o unowocześnianiu się naszego rolnictwa, o postępującej specjalizacji produkcji, wzroście popytu na artykuły mleczarskie, ryby, warzywa, mięso, koncentraty spożywcze i inne artykuły przetworzone.

stety panował dyktat producenta.

Wiadomo wreszcie, że spółdzielczość zaopatrzona i zżyta stara się propagować towary, które są wyznacznikiem nowoczesności (jak np. odkurzacze, miksy do kawy, naczynia kuchenne, aparaty telefoniczne, aparaty radiowe) oraz kształtować racjonalny model konsumpcji, przy jed-

noczesnym propagowaniu produktów, które oszczędzają wiele czasu w gospodarstwie domowym (różnego rodzaju koncentraty spożywcze). W tym celu placówki CRS inicjują różne formy propagacji i sprzedaży, jak pokazy, degustacje, wystawy, kiermasze, sprzedaż obwoźna, sprzedaż na próbę itp.

S KORO tak wiele wiadomo, to dlaczego zdarza się, że „czarnkowa róża nową rynkową” bywa naruszona w sposób nie do zaakceptowania, tam gdzie nikt by się tego nie spodziewał? Bywa, że w którejś GS nagle zabraknie hasek damskich rozmiar 5, w innej — męskich butów numer 39. Z kolei zaś ci, którzy jeżdżą w delegację, prawie zawsze znajdują tam jakieś drogie, importowane pantofelki, jakąś kremplinę czy damską bieliznę najmniejszych rozmiarów. Dzieje się tak dlatego, ponieważ nasze wiadomości o rynku wiejskim operują się z reguły na tzw. średnich danych, wypływających z szacunków ogólnokrajowych. A to w praktyce parodiuje rzecz całą, gdyż bowiem jeśli obywatel A nosi buty numer 43, zaś obywatel B — buty numer 37, to należy zamawiać dla każdego z nich „średnio” po parze butów numer 40? Tak właśnie, z grubszą białką, wygląda działalność handlu wiejskiego (nie tylko zresztą wiejskiego), który doskonale znając rynek w

wany. To wszystko trzeba przewidzieć, a nie dać się temu zrobić inaczej niż w oparciu o szczegółowe, prowadzone przynajmniej dla każdego powiatu, badania.

TYMCZASEM te właśnie badania są wciąż w stanie załagowym. W całym pionie CRS jest zaledwie kilkadziesiąt sklepów-korespondentów, którzy prowadzą zeszty, gdzie odnotowują ilość i jakość poszukiwanych towarów; w pewnym zakresie analizę potrzeb rynku prowadzą też niektóre hurtownie międzypowiatowe. Potrzebny jest jednak zarówno znacznie szerszy zasięg, jak i zakres tych badań. Czyżż pion CRS dysponuje zaledwie jedną placówką z prawdziwego zdarzenia: Regionalnym Ośrodkiem Analizy Rynku przy WZGS w Opolu.

Niektórzy twierdzą, że nie ma sensu rozszerzać badań, gdyż i tak zaspokojenie potrzeb zależy na razie znacznie bardziej od możliwości uzyskania określonych dostaw niż od znajomości rynku. Nie bar dziej fałszywego. Spór o bawem towarów, jakie są do dyspozycji, można wybrać dobrze i źle, można rozstrząsać je właściwie, bądź zupełnie błędnie. W efekcie bez pełnej znajomości popytu, zawsze będzie trudno trafić „w dziesiątkę”.

Nawigując do wyników pierwszego roku funkcjonowania nowych zasad, kryteriów i mierników ekonomiczno-finance- sowych — poza Zjednoczeniem Przemysłu Odkretowego działającym na nowych zasadach trzech rok — przypomnieć warto, że jednostki inicjujące zakłady 1973 roku, które w tym czasie były w fazie powstawania, miały być efektem nie pozostałe galeje przemysłu w kraju. Osiągnięły one wyższe tempo przyrostu produkcji, eksportu i efektywności wykorzystania materiałów, a także przyspieszenie tempa wzrostu zatrudnienia. Ażkolwiek nie przypisuje się tego w całości wprowadzonym zmianom, gdyż prawie połowa przedsiębiorstw praktycznie rozpoznała istnienie nowych zasad systemu ekonomicznego dopiero w II półroczu (przy czym owocowały jeszcze wczesne nieudane próby i decyzje), ale nie ulega wątpliwości, że zmiany te nie pozostały bez wpływu na ów ostateczny, bardzo pomyślny efekt gospodarczy.

Nowy system zmusza do dobrego gospodarowania, wymaga myślenia ekonomicznego, o którego korzyściach i skutkach rozprawa

Do najważniejszych kierunków należą tu:

● nowy miernik efektywności pracy tzw. produkcja dodana, która — w skali makroekonomicznej — może być traktowana jako odpowiednik do obrotu gospodarczego;

● przyznanie wysokiej rangi miernikowi zysku, jako niezbędnemu elementowi rozrachunku gospodarczego;

● kształtowanie wysokości funduszu plac i poziomu wynagrodzenia pracowników w zależności od efektywności gospodarowania jednostki, mierzonej produkcją dodaną i systemem;

● wyrażenie jako podstawowej formy finansowania inwestycji kredytu bankowego wraz z pełną jego zwrotnością.

W skali kraju jednostkami inicjującymi zmiany — stąd określenie „jednostka inicjująca” — były 24 wielkie organizacje gospodarcze przemysłowe (oraz 12 przedsiębiorstw budowlanych), na które składało się 19 przedsiębiorstw oraz 5 kombinatów. Potęga nie lada — wytwórcy ok. 21 proc. całości produkcji przemysłowej; branżę zatrudniające ok. 18 proc. ogółu pracowników przemysłu uśrednionego.

# Doskonalenie gospodarki w pełnym toku

L ISTA stale się coraz gęszcza. Obok potencjałów naszej gospodarki pojawiają się jednostki „wybrańców”, ale o średniakach, przechodzących na te same tory działania co tamci. Bo wprowadzając nowe zasady ekonomiczno-financeowe działalności przedsiębiorstw, zjednoczeń kombinatów, nie podjęliśmy się eksperymentów, lecz — zgodnie z uchwałą VI Zjazdu PZPR — realizujemy politykę runek doskonalenia systemu funkcjonowania gospodarki. Doskonalenia, jako procesu ciągłego, będącego wynikiem konkretnych potrzeb i prowadzącego do określonego celu. To jest — do przyspieszenia programu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Ubiegły rok zainaugurował wdrażanie nowego systemu, nad którego koncepcją, w oparciu o naukowe zasady i posiadane już doświadczenia pracował zespół ekspertów w latach 1971—1972. Obał on najpierw grupę zjednoczeń i kombinatów o wysokim poziomie organizacyjnym, które wyraziły chęć przejścia na nowe zasady gospodarowania.

Do najważniejszych kierunków należą tu:

● nowy miernik efektywności pracy tzw. produkcja dodana, która — w skali makroekonomicznej — może być traktowana jako odpowiednik do obrotu gospodarczego;

● przyznanie wysokiej rangi miernikowi zysku, jako niezbędnemu elementowi rozrachunku gospodarczego;

● kształtowanie wysokości funduszu plac i poziomu wynagrodzenia pracowników w zależności od efektywności gospodarowania jednostki, mierzonej produkcją dodaną i systemem;

● wyrażenie jako podstawowej formy finansowania inwestycji kredytu bankowego wraz z pełną jego zwrotnością.

W skali kraju jednostkami inicjującymi zmiany — stąd określenie „jednostka inicjująca” — były 24 wielkie organizacje gospodarcze przemysłowe (oraz 12 przedsiębiorstw budowlanych), na które składało się 19 przedsiębiorstw oraz 5 kombinatów. Potęga nie lada — wytwórcy ok. 21 proc. całości produkcji przemysłowej; branżę zatrudniające ok. 18 proc. ogółu pracowników przemysłu uśrednionego.

to się przedtem sloganowo. A przede wszystkim jest systemem mającym poparcie społeczne. Posiadającym uznanie wśród załóg pracowniczych, dzięki ewidentnemu związkowi między osiąganiem przy pomocy mechanizmów tego systemu wzrostem plac. Ma także poparcie personelu kierowniczego, mogącego osiągnąć wyższą niż dotąd sa-

tyzję, a racji znacznie większych możliwości działania.

W CZORAJ inicjowane, dziś nowe zasady ekonomiczno-financeowe w naszej gospodarce, stały się zjawiskiem masowym. W bieżącym roku przechodzi na nie prawie połowa polskiego przemysłu. Wśród przeszło 30 wielkich organizacji gospodarczych mieści się załagą też jednostki z naszego Wybrzeża. Obok pierwszej morskiej branży, którą w ubiegłym roku było Zjednoczenie Morskich Zakładów Remontowych, na nowy kompleksowy system przechodzi rybołówstwo (Zjednoczenie Gospodarki Rybnej) i porty (Zjednoczenie Portów Morskich). Wykaz przedsiębiorstw przemysłowych wprowadzających te zasady w bieżącym roku w naszym województwie sięga liczby 29.

Wśród nich są takie, jak Zakłady Płyt Płaskich w Czarnym Wodzie, Rumiańskie Zakłady Garbarskie, Zakłady Obuwia „Starbut”, Zakłady „Truso” w Elblągu, Zakłady „Jantar” w Wejherowie, Łęborskie Zakłady Włóknien, Pomorska Fabryka Gazomerli itd. Wdrażanie nowych zasad systemu odbywa się m.in. przy czynnym współ-

udziale jednostek organizacyjnych Narodowego Banku Polskiego, współpracujących nawet przy opracowywaniu statutów jednostek inicjujących.

Platformę szerokiej wymiany doświadczeń i dyskusji, w której podnoszone są problemy wymagające dalszych udoskonalenia, tworzyło Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, które w Gdańsku przy Oddziale Wojskowym powołało Klub Jednostek Inicjujących. Odbyło się w nim już niejedno interesujące spotkanie środowiskowe ekonomistów, zwłaszcza, że okres przygotowawczy i wdro-

żeniowy nie przebiega bez sztywności, zahamowań i perturbacji. Do nich niewątpliwie należą opóźnienia w ustalaniu obowiązujących norm. Są to zagadnienia czynników kształtujących produkcję dodaną, zwłaszcza problematyka cen i kierunków działania maksymalizujących tę produkcję. Problemy dotyczące zasad placowych, zagadnienia inwestycyjnych itd.

INTERESUJĄCYM przykładem — przy wymienianiu doświadczeń — jest prezentowany na jednym z takich spotkań ekonomistów okres przygotowawczy do wdrożenia nowego systemu w Gdańskich Zakładach Elektronicznych „Unimor”. Jak przekonała całą załogę do słuszności nowych zasad ekonomiczno-financeowych? — zadawało sobie pytanie. Barierę pokonano dzięki szerokiemu szkoleniu aktyw gospodarczego i samorządu robotniczego. Wykładał, m.in. naukowców z Uniwersytetu Gdańskiego, audytorzy popularizujące nowy system przez zakładowe radiowęzły, artykuły publikowane w zakładowym biuletynie — spełniały swoją rolę.

Istotnym warunkiem było też uporządkowanie spraw związanych z bazą normatywną — czasową i technologiczną, wa-

ryfikacją dokumentacji technologicznej, normowaniem oraz zaseregowaniem robót i robotników. Były to czynności najbardziej pracochłonne, trwałe w zakładach blisko pół roku. Poza tym opracowano nowy schemat, wnikliwie rozpatrując całokształt zagadnień na posiedzeniach Prezydium Rady Robotniczej, zbierając opinie kół PTE, SEP i SIMP. W rezultacie sformułowane są trzy osłupia i opracowane niektóre procesy zarządzania. W osobach, które opuszczyły 43 stanowiska kierownicze, zakład zyskał cennych specjalistów do spraw konstrukcyjnych, technologicznych, ekonomicznych i in. Uruchomienie dodatkowych rezerw przyznało przez wzrost wydajności pracy zwiększenie produkcji, a w ślad za tym możliwości podniesienia fundu szu plac.

— Wyklucziliśmy wzrost wydajności pracy kosztem intensyfikacji pracy robotników — stwierdzili ekonomiści z „Unimoru” podając, że w systemie taśmowym robotnicy osiągnęli już i tak wysokie tempo robót, wynoszące 220 odbiorników telewizyjnych dziennie na każdego z nich.

P RZED planem technicznym stanęło zadanie opracowania takich przedsięwzięć organizacyjnych-technicznych, które umożliwiłyby przy tym samym zatrudnieniu uzyskanie w ciągu 4 miesięcy (było to w ub. roku) produkcję wyższą o kilkadziesiąt milionów złotych w stosunku do planu. I rozwiązanie znalazłono. Było nim 12 wytycznych tematów usprawnień w zakresie organizacji i techniki. Przykład „Unimoru”, chociaż nie zawiera on jeszcze oceny jakości funkcjonowania mechanizmu nowego systemu ekonomicznego, wskazuje wyraźnie na niektóre jego uwarunkowania. A także na to, że rezultat każdego systemu zależy po prostu od dobrej roboty.

## ŚMIAŁO: SZCZERZE

Strzeżcie się przecenili

Takiej rady musimy udzielić czytelnikom po zapoznaniu się ze sprawą Tadeusza Tapolskiego z Gdyni. W sklepie nr 7 WSS „Społem” przy ul. Starowiejskiej w Gdyni kupił lodówkę, której cenę obniżono o 500 zł ze względu na małe peknienie komory. Za poradą kierownika właściciel nam zakleił uszkodzenie. Po roku lodówka „wysiadła”. Zgodnie z otrzymaną na dwa lata gwarancją nasz czytelnik udał się do „Eldomu”, by tu dokonano naprawy gwarancyjnej. W „Eldomie” inspektor nie dopatrzył się niewłaściwej eksploatacji chłodziarki. Stwierdził natomiast kilka innych peknień komory, o których w momencie zakupu nikt nie wspominał. Z pisma, jakie otrzymał pan Tapolski z „Eldomu”, wynika jednak niebicie, iż faktem naprawienia drobnej usterki pogrzebane są szanse na naprawę gwarancyjną.

WSS „Społem” odstępując się od pokrycia kosztów naprawy nieszczerzejszej lodówki pisze do „Eldomu”:

„Dziwi nas bardzo Wasze postępowanie, skoro reklamacja została złożona przez klienta po roku użytkowania i dopiero wówczas powstało peknienie reklamowanej chłodziarki, a o okres gwarancji mija po 24 miesiącach.”

Nas również to bardzo dziwi i ponura szara zem: strzeżcie się przecenili!

Zdarzenie na przystanku

Jako stała czytelniczka Waszego pisma chciałabym się podzielić doznaniem przykrością, z jaką spotkałam się ze strony kierowniczki trójbusej linii 21 w rejonie GS-0731.

Dnia 12 maja br. o godz. 20.50 czekałam z mężem i 4-miesięcznym dzieckiem w wózku na przystanku trójbusej linii 21 z Gdyni do Sopotu, przy przystanku Kamienny Potok (za mostem). Po przyjeździe prawie pustego trójbusej, z którego wysiadło małżeństwo z

dzieckiem w wózkuspaćcerówce, weszłam na pierwszą stopień, trzymając za rączkę wózek i w tym momencie kierownica zamknęła drzwi (przyskakiując mi w ten sposób rękę, że jej ciężko wystąpiła na zewnętrzny kucurkowno zacięnięty palcami na rączce wózka) i ruszył. Mój krzyk oraz gestykulacja męża, który podbiegł do przodu spowodowały, że kierownica otworzyła tylne drzwi. Przechodząc wysiadłam z wozu, a kierownica nie czekając, aż usiądę, ruszyła. W rezultacie nie nikt z czekających na przystanku nie zdążył wsiąść do trójbusej.

Jestem do głębi obrażona zachowaniem się kierownicy. Rozumiem, że WPKGK ma trudności kadrowe, że brak jest kierownic, lecz czy oni sami, bazując na tym, muszą czuć się „panami sytuacji”, nie bacząc na efekty swej zachowania?

Proszę, wydrukujcie mój list ku przestroze innych bezmyślnych, pewnych siebie kierownic. Jak długo i jak cennie będziemy jeszcze płacić za nierzetelne wykonywanie przez nich obowiązków służbowych?

Krystyna Grzelek

Sopot

Uwaga w windzie

Tego wydarzenia, nie można pominąć milczeniem, chociażby dlatego, że podobna sytuacja może spotkać każdego z lokatorów mieszkających w wieżowcach, gdzie są windy.

Otóż w niedzielę 5 bm. w windzie osobowej w Gdyni przy ul. Wyspiańskiego 23 została uwieczniona kobieta, która zmuszona była przebywać w niej do rana w niedzielę.

Chcę pomóc jej w uwolnieniu dzwoniłem do różnych placówek pogotowia dźwiękowego, rzekomo czynnych całą dobę (tel. 22-14-33, 21-77-52, 22-38-46 i 53-26-71), ale bezskutecznie. Na moją prośbę pracownik Biura Napraw (tel. 22-00-21) sprawdził numer telefonu (22-14-33) i stwierdził, że aparat jest sprawny technicznie, ale nikt nie podnosi stu-

ehawki. Ponieważ zbliżała się noc i nie było możliwości uwolnienia uwiecznionej osoby, zadzwoniłem do MO (997), gdzie oficer dyżurny przy pomocy radiowozu sprawdził placówkę Pogotowia Dźwiękowego. Nie ustalając nigdzie nikogo. Ustalił natomiast, że wspomniana placówka dyżurna w dni powszednie do godz. 22, zaś w dni świąteczne do godz. 20. Około godziny 24 po otrzymaniu tych wiadomości z MO wróciłem się o pomoc do Miejskiej Straży Pożarnej, która też nie mogła w żaden sposób pomóc, ponieważ nie było poźra w windzie.

Kobieta zmuszona była spędzić całą noc w windzie. Nie wiem w jakim stanie ją opuściła.

Uważam, że należy podjąć kroki w celu zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom.

J. S.

Gdynia

## Pytania i odpowiedzi

Studio w szkole filmowej

W odpowiedzi na list ob. W. A. z Gdyni informujemy, że Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. Leona Schillera w Łodzi w ramach czterolich studiów kształci:

● Na Wydziale Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej — dyplomowanych reżyserów filmowych i telewizyjnych. Do egzaminu wstępnego dopuszczane mogą być osoby, które nie przekroczyły 27 roku życia. W zasadzie pożądaną jest ukończenie innej wyższej uczelni, jednakże do egzaminu dopuszczone zostaną także osoby, które posiadają wykształcenie średnie i legitymują się konkretnymi zainteresowaniami bądź osiągnięciami artystycznymi.

● Na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej — dyplomowanych operatorów filmowych i realizatorów telewizyjnych (wiatła i wizji). Kursantom dopuszczanym do egzaminu wstępnego jest ukończenie szkoły średniej, własny dorobek fotograficzny i wprawność plastyczna, nie przekraczająca 27 roku życia.

## Kraina fiordów i dzielnych ludzi

Z nazwą Norwegii wiąże się, zwykle wyobrażenie o odkrywczych wyprawach wikingów, o odwadze i przedsiębiorczości Nansena, Amundsen i Heyerdahla, o malowniczych, głęboko wcinających się w głąb lodu wąskich zatokach zwanych fiordami.

Nazwa Norwegii kojarzy się także z jej aspiracjami wolnościowymi. Znalazły one wyraz m. in. w decyzji Zgromadzenia Ustawodawczego, które 17 maja 1810 roku w odpowiedzi na klauzulę pokoju kilońskiego przynależącej Norwegii Szwecji ogłosiło niezawisłość kraju i uchwaliło jego liberalną konstytucję. Rocznicę tego wydarzenia obchodzą Norwegowie jako swoje święto narodowe.

W latach II wojny światowej kraina fiordów walczyła bohatercko z hitlerowskim okupantem. Oprócz wojsk norweskich walczył korpus wojsk sojuszniczych, w tym pol-

skiej Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich i okręty polskiej Marynarki Wojennej. Każde polskie dziecko zyszało o Norwiku.

W październiku 1944 roku wojska radzieckie uwolniły od niemieckiej części obszaru Norwegii u jej granicy północnej i wydrze nie to pozostaje żywe w pamięci czermonionego narodu. Nie pozostało też chyba bez wpływu na neutralistyczną orientację znacznego odłamu opinii publicznej jej poparcie dla współistnienia między krajami kapitalistycznymi i socjalistycznymi.

Norwegia jest członkiem Paktu Atlantycznego, ale nigdy nie zgodziła się na stacjonowanie wojsk NATO na swoim terytorium i na składowanie tam broni atomowej.

Wraz z innymi krajami skandynawskimi również Norwegia, jako jedna z pierwszych państw Europy zachodniej, w sposób realistyczny i konstruktywny odniosła się do wy-

suwanych przez wspólnotę socjalistyczną koncepcji stosunków w tej części świata na zasadach pokoju i współpracy. Dojrzała ona w prezentowanej przez ZSRR i inne kraje socjalistyczne perspektywy korzystna dla swojego bezpieczeństwa i rozwoju szanse.

W ostatnich latach stosunki polsko-norweskich bardzo się ożywiły. Znajdujemy pierwsze miejsca na liście socjalistycznych partnerów handlowych Norwegii. Wdłuż nie pole do popisu ma nasz przemysł okretowy. W 1973 roku dostarczyliśmy armatorowi norweskemu 34 statki o tonażu ponad 380 tys. DWT, rozszerza się współpraca w przemyśle hutniczym. Możliwości dyplomacji naszej wymiany gospodarczej ocenia się jako bardzo duże, co znajduje potwierdzenie w fakcie, że rośnie ona w tempie 30 proc. rocznie. Sprzyja temu trendowi pomyślnie przebiegający dialog polityczny na linii Warszawa-Oslo.

W wewnętrznej sytuacji Norwegii zachodzą interesujące zmiany. Wielki sukces Socjalistycznego Sojuszu Wyborczego — bloku trzech partii lewicowych — w rezultacie utworzenia mniejszościowego rządu Partii Pracy, wpłynął na przyspieszenie procesu integracyjnego sił postępowych. Z całą

moćą popiera ich konsolidację wchodząca w skład Sojuszu Komunistyczna Partia Norwegii. W przyszłym roku powstanie tam nowa partia oparta na zasadach marksistowsko-leninowskich.

A skoro o sprawach wewnętrznych Norwegii mowa, wymienić trzeba wydarzenie o kapitalnym znaczeniu dla jej dalszego rozwoju gospodarczego, jakim było wykrycie w norweskim sektorze szelfu kontynentalnego pod dnem Morza Północnego pokładnych zasobów ropy naftowej i gazu ziemnego. Za lat pięć produkcja ropy wyniesie już 35 mln ton. Ponieważ do pełnego pokrycia zapotrzebowania Norwegii w dziedzinie paliw płynnych wystarczy jedna trzecia tej ilości, stanie się ona jako jedyne państwo zachodnioeuropejskie eksporterem „czarnego złota”.

Podkreślić warto, że Norwegowie zamierzają wykorzystać niespodziewany dar natury w ten sposób, by stać się jego wyłącznym dysponentem. Dzięki temu, że Norwegia nie jest członkiem EWG, będzie mogła w przyszłości sprzedawać swoje paliwo kierując się wyłącznie swoim narodowym interesem. Tak więc niebawem nazwa Norwegii kojarzyć nam się będzie także z potężnymi wierzami i platformami wiertniczymi.

JADWIGA ROJEK

Kwitujące bzy to nieodłączny atrybut wiosny. CAF — Okeński

